Opłata pocztowa opłacona ryczałtem.

Cena numeru 20 groszy.

PODHALAŃSKI

# KURJER TYGODNIOWY

bezpartyjny tygodnik ziemi sandeckiej, grybowskiej, limanowskiej oraz uzdrojowisk.

Adres Redakcji i Administracji: Szwedzka 5. Telefon Nr. 18.

Prenumerata miejscowa wraz z dostawą do domu 1 zł. zamiejscowa miesięcznie 1 Zł. 20 gr. kwartalnie 3 Zł.

CENY OGŁOSZEŃ: 1/32 strony 7 zł, 1/16 str. 12 zł, 1/4 str 50 zł, 1/2 str. 90 zł, 1/1 str. 180 zł. Zastrzeżenie miejsca 25 % drożej. Przed tekstem 50 % droże DROBNE OGŁOSZENIA: słowo tytułowe 30 gr, dalsze 20 gr. Dla poszukujących posad 50 % zniżki. — Konto czekowe P. K. O. 406.425 — Rękopisów nie zwraca się. — Naczelny redaktor przyjmuje we środy od godziny 5-tej do 6-ej.

Rok II. Nowy Sącz, niedziela dnia 23. stycznia 1927. Nr. 4.

# Idea strzelecka.

„Hej strzelcy wraz, nad nami orzeł biały
a przeciw nam śmiertelny stoi wróg“.....

Czy pamiętacie i pomnicie szarych naszych strzelców odzianych w niebieskie maciejówki i ćwiczących przeważnie ukradkiem za czasów zaboru austrjackiego? Czy pamiętacie te postacie zapaleńców, pierwszych żołnierzyków polskich, którzy pod rozmaitemi pokrywkami w ukryciu przed podejrzliwem okiem żandarma austrjackiego budowali pierwsze kadry wojska polskiego? Czy pomnicie wy bracia — obywatele strzeleccy, jakeśmy w Krakowie nocami przenosili poukrywane w spodniach porozkładane karabiny do prywatnych mieszkań naszych zwolenników, aby je ukryć przed zamierzoną rewizją i okiem czuwającego na trotuarze przed „Strzelcem“ ajenta policyjnego? Czy pamiętacie świetlaną postać już wówczas legendarnego J. Piłsudskiego pod którego okiem robiliśmy we 2 tysiące ludzi ćwiczenia w Tyńcu pod Krakowem? Bito nam oklaski, obrzucano kwiatami nas maszerujących w ordynku — ale też obrzucano nas wyzwiskami: szaleńców, warjatów, niepoczytalnych....

Niepojętą była dla nich śmiałość pracy nad wolnością narodu, szaleństwem ćwiczenie karabinami, utopią i niepoczytalnością praca polityczna J. Piłsudskiego!

I co? Zdobyliście niepodległość Wy strzelcy w pierwszym rzędzie, Wy, którzyście stworzyli legjony, którzyście niejedną gorzką połkli pigułkę ze strony społeczeństwa! Zdobyliście wolność — o którą walczyliście o głodzie i chłodzie — wśród tych przeciwieństw bez słów uznania — Wy, którzyście śpiewali wśród kul świszczących i waszą z serca płynącą, a jednak pełną ironji pieśń; „nie trzeba nam słów ni uznania!“

Przyszła niepodległość — wolność — własny byt polityczny, przyszła własna armia, ktorej początek daliście Wy! Wróciliście do warsztatów waszej codziennej pracy! Ale Wasza myśl, Wasze hasło nie przebrzmiało! Mamy wojsko — wojsko poborowe, ukochane wojsko — ale przymusowe i może niejeden z wojowników dzisiejszych radby w domu siedzieć miast stroić się w sztuce wojennej!

Wy zostaliście — Wy strzelcy, najserdeczniejsi synowie naszej matki Polski. Wy o niej pamiętacie, bez słów uznania, zaszczytów ni interesu! Zostaliście dzisiaj na to, aby być tem sumieniem narodowem, które każe pamiętać o niebezpieczeństwie! Wprawdzie hasła pacyfistyczne Europy są markowane wszędzie, wprawdzie Polska pragnie i chce mieć spokój: wróg jednak nie śpi! Boli go zmartwychwstanie i potęga Polski z której chciałby uczynić własny folwark! Są strzelcy — jest idea strzelecka — jest wielkie serce umiłowania kraju! I dziś siły one idą w kierunku wzmocnienia podstaw narodu, w kierunku przygotowania wielkich rzesz narodu „cywilnego“ do ordynku wojskowego, przygotowania ich na ewent. wielki czyn obrony państwa i ładu społecznego! Wróg nie śpi — kością mu stoimy w gardle — my wielcy na mapach Europy — musimy przeto hodować tę ideę strzelecką, która urodzona w zakamarkach cichej konspiracji naszych najserdeczniejszych wodzów, ściganych przez obce rządy i co gorsze część własnego społeczeństwa, błysnąć winna jaskrawym rubinem przelanej krwi serdecznej na polach — Rafajłowej, Mołodkowa i „Polenbergu!“

Nie zatraciła się tedy idea strzelecka, jak tyle idei dobrych dla pojęć zaborczych, ale przebrzmiałych w chwili odzyskania niepodległości i własnego bytu państwowego. Pozostaje ona nadal — jak w r. 1912-3-4 tym probierzem sumienia narodowego tem pogotowiem duszy polskiej, którą podniosła ona do czynu w r. 1914 mimo tylu sprzeciwów! Dziś zatem, kiedy w powiatach naszych odżywa ona na nowo, kiedy węzły jej opieszałością i brakiem zapału się rozluźniły — pomnijmy wszyscy na dawną, szarą brać strzelecką, na tych, których kości rozpadają się po polach bitewnych i wiedzmy, że ci dzisiejsi to rodzeni bracia naszych bohaterów, przepojeni jednem wielkiem umiłowaniem Kraju! Pomnijmy o tem i spieszmy w ich szeregi! Wróg bowiem nie śpi!

———o———

# Kto wybiera Radę miejską.

(Dokończenie)

**W jaki sposób odbywają się wybory.**

Wybory przeprowadza Komisja wyborcza w skład której wchodzi burmistrz oraz 4 członków powołanych przez niego z pośród wyborców obecnych na sali. Nad czystością wyborów czuwa urzędnik wydelegowany w tym celu przez Starostę.

Każde Koło rozpoczynając od III. Koła wyborczego, wybiera oddzielnie. Wybory odbywają się publicznie a rozpoczyna je objaśnienie przewodniczącego Komisji o warunkach obieralności poczem jeden z członków powołuje do głosowania wyborców według porządku w jakim są zapisani na liście wyborczej. Wyborca nieobecny, podczas wywołania jego nazwiska może głosować dopiero po odczytaniu całej listy wyborczej. Głosować można ustnie lub pisemnie tj. albo wyborca wymienia imię i nazwisko osób albo też podaje je na kartce. Po oddaniu wszystkich głosów względnie upływie czasu wyznaczonego dla ich oddania — Komisja przystępuje do ich obliczenia. Ci, którzy otrzymali największą ilość głosów zostają ogłoszeni za wybranych. Przy równej ilości głosów rozstrzyga los. Jeżeli wybrany nie miał prawa wybieralności, lub wyboru nie przyjął, wstępuje w jego miejsce ten, kto z kolei otrzymał największą ilość głosów. Tu zaznaczyć należy, że ustawa wymienia powody i osoby, którym wolno wyboru nie przyjąć, a zarazem postanawia, że ten, kto wyboru nie przyjmie nie będąc do tego z ustawy upoważnionym, podlega karze pieniężnej.

Przystępując do wyboru w następnych Kołach wyborczych, burmistrz podaje do wiadomości wyborców imiona i nazwiska wybranych w poprzednich Kołach wyborczych.

Po przeprowadzeniu wyborów we wszystkich Kołach, Komisja oddaje do przechowania Magistratowi odnośne akta, burmistrz podaje do publicznej wiadomości nazwiska wybranych i przedkłada ich spis Starostwu, które obowiązane jest unieważnić w dniach 14-tu wybór padły na osoby nie posiadające warunków obieralności.

**Zarzuty przeciw wyborom.**

Wszelkie zarzuty przeciw postępowaniu przy wyborach muszą być wniesione w ciągu dni 8-miu po ich ukończeniu na ręce burmistrza, który obowiązany jest przedłożyć je Województwu w dniach trzech do ostatecznego rozstrzygnięcia, Pomimo wniesienia zarzutów wybrana rada przystępuje do wyboru burmistrza, tegoż zastępcy i 5 — 7 członków magistratu zwanych asesorami.

**Jak wybiera się burmistrza i magistrat.**

Najstarszy wiekiem z nowowybranych radnych zwołuje celem dokonania tego wyboru wszystkich wybranych, którzy pod rygorem grzywny na posiedzenie to przybyć muszą. On też przewodniczy temu posiedzeniu aż do wyboru burmistrza. Do ważności wyboru wymagana jest obecność przynajmniej trzech czwartych członków rady i bezwzględna większość głosów obecnych. Od uchwały rady zależy czy głosowanie odbywa się ustnie czy kartkami.

**Kto nie może być obranym.**

Nie może być obranym burmistrzem ani asesorem:

1) Kto nie jest członkiem rady,

2) Kto zostaje w czynnej służbie państwowej, krajowej lub zakła-

---

**Inż. Juljan Lambor.**

## „Trędowata" na ekranie.

Z wielkim uznaniem należy przyjąć sfilmowanie Trędowatej. Wytwórnia Sfinks i tym razem dała dowód, że nakręca tylko dzieła wielkie o wysokiej wartości artystycznej i psychologicznej. a tłumnie oblęgane kasy nie tylko w naszem mieście, ale również w Warszawie i Krakowie świadczą, że publika filmy polskie chętnie widzi i kinematografję naszą stara się poprzeć.

Jakkolwiek widać znaczny postęp na polu inscenizacji, dekoracji a także częściowo i w operowaniu światłem, nie można wybaczyć pewnych błędów ze strony reżyserji, które można było ominąć. Puchalski ciągle nie może pozbyć się swoich dawnych przyzwyczajeń, ciągle jeszcze zapomina o tem, że ma do czynienia z planem w atelier a nie ze sceną teatralną i nie chce iść za wzorem zagranicznych filmów.

Prawda, że nie można wymagać za wiele od naszej produkcji filmowej; nie mamy funduszów, odpowiedniego atelier, wielkiego zespołu wypróbowanych artystów, ani słońca Hollywod i krytyka musi się z tem liczyć a publika powinna każdy film polski poprzeć, żeby kinematografja nasza stanęła nareszcie na właściwym poziomie.

Jednak dyr. Hertz, który umiał znaleść Polę Negri, Lyę Marę i Smosarską, powinien znaleść odpowiedniego aktora do odsadzenia roli ordynata, bo jaurowanie Mierzejewskiego na tego rodzaju role nigdy nie spotka się z uznaniem, jak również mógłby znaleść odpowiednią pomoc reż. Puchalskiemu, bo Węgrzyn, który wprawdzie ze swej roli wywiązał się bardzo dobrze, w reżyserji nie wniósł nic nowego. Puchalskiemu brak było rozmachu i przez to całość ucierpiała. Sceny nastawiał bardzo dobrze, ale rozgrywał bez tempa i życia, prowadząc je na sposób teatralny, a cały szereg scen epizodycznych zbytecznie przydłużał. Niestety nie ma tu miejsca na to, żeby je wymieniać i omawiać. Gdyby przynajmniej inż Gniazdowski przy montowaniu filmu poobcinał trochę taśmę skróciłby film o dwa akty a całość zyskałaby. Natomiast sceny mocne i o pewnym napięciu nie były odpowiednio wyzyskane a cały szereg scen był wogóle blady, bez zabarwienia psychologicznego i przechodził jak luźne obrazki bez związku. Jeżeli sceny są oderwane, nie łączą się w treści, muszą mieć związek psychologiczny. albo mogą być oryginalnym pomysłem reżyserskim (trikiem) potrzebnym do podkreślenia i zrozumienia akcji. Tego akcentowania scen i uczucia było brak a winę ponosi nie tylko Puchalski ale: artyści.

Akcje można było bardziej ożywić. Jeżeli realizator pozwolił sobie na odstępstwa od powieści zbyteczne: nic nie przynoszące jak np. ostatnie sceny 12 aktu, mógłby także zrobić nieznaczne odstępstwa w celu ożywienia akcji.

Dyrekcja artystyczna pod kierownictwem Krawicza i Galewskiego wywiązała się ze swego zadania dobrze, toteż prawie wszystkie sceny nakręcają na tle o wielkiej wartości artystycznej. Wystarczy wspomnieć tylko pałac Potockich w Natolizie, zamek królowej Marysienki i dobrze wybrane zdjęcia w Krynicy a dekoracje i rekwizyta także były bez zarzutu. Również reflektory i jupitery inż. Gniazdowskiego przyniosły pewien postęp, jednak jeszcze ciągle przy zdjęciach w atelier widownia nie orjentuje się w porze dnia, niema różnicy między dniem i nocą, a przy zdjęciach plein air'owych ciągle za mocne kontrasty między światłem i cieniem.

Wiele scen opracowanych było sumiennie co do gry artystów, ale raczej ze strony reżyserji. Artystom często brak było treningu. Senczewski skarży się, że przy nakręcaniu sceny z koňiem na żywopłocie, której i tak nie wykonał zgodnie z życzeniem reżysera, musiał ją powtarzać aż trzy razy a Liliana Gisle pod kierownictwem Griffita jedną scenę na śniegu powtarzała 28 razy i to prawie w negliżu. Wiele ról było odtworzonych bardzo dobrze, zwłaszcza dobrze wywiązał się Węgrzyn, Mikulski, Łuszczewski, Palińska i Norski w roli urzędnika kolejowego. Smosarska dublując rolę babci wypadła nie źle, przyczem taśma była tak dobrze ścinana, że widownia nawet nie zorjentowała się, że Smosarska gra dwie role, szkoda tylko, że tak zamłodo ucharakteryzowana.

Film ten zrobił pewne postępy w kinematografji polskiej i wszyscy powinni go oglądać, ale nie powinien jeszcze wyjść za granicę.

dów i funduszów publicznych.

3] Kto z obranym już burmistrzem, lub asesorem jest spokrewnionym lub spowinowaconym.

4] Duchowny jakiegokolwiek wyznania i nauczyciel szkoły miejscowej.

**Sposób głosowania.**

Najpierw dokonuje się wyboru burmistrza. Jeżeli przy pierwszem głosowaniu nie otrzyma nikt bezwzględnej większości głosów, następuje ponowne głosowanie, a jeżeli i w tym głosowaniu nie zostaje osiągnięta bezwzględna większość, następuje wybór między dwoma kandydatami, którzy otrzymali największą ilość głosów. W tym wypadku wolno głosować tylko na tych dwóch kandydatów, inne zaś głosy są nieważne. Dopiero po dokonanym wyborze burmistrza następuje wybór asesorów i to przez głosowanie na każdego z osobna. Wybór zaś zastępcy burmistrza jakoteż pierwszego asesora powołanego do zastępowania burmistrza względnie jego zastępcy następuje już z pośród wybranych asesorów.

**Prezydjum.**

Prezydjum gminy stanowią — burmistrz, jego zastępca i pierwszy asesor. Ci też tylko otrzymują stałe wynagrodzenie z funduszów miejskich, którego im zrzec się niewolno.

**Na jaki okres czasu dokonywa się wyboru.**

Radni i zastępcy wybierani są na lat sześć. Co trzy lata ustępuje połowa radnych i zastępców z każdego Koła wyborczego a w ich miejsce dokonywa się nowy wybór. Burmistrz zaś, jego zastępca i asesorzy wybierani są na 6 lat,

——o——

**Z teatrów nowosądeckich.**

## 10-lecie Teatru Tow. dramat. — Teatr robotniczy.

(Ciąg dalszy)

Grają amatorzy „z Bożej łaski artyści", ale już myślą nad pogłębieniem swych zdolności. Nawiązuje się kontakt z Teatrem im. Słowackiego w Krakowie, zjeżdża śp. Leonard Bończa i reżyser M. Jednowski, aby prowadzić przez sześć tygodni kurs dramatyczny. Uczęszczają nań z zapałem wszyscy. A potem dalsza praca: kurs charakteryzacji pod kierownictwem dyr. Fydy, kilka kursów dramatycznych prowadzonych we własnym zakresie, dla kształcenia młodych, nowych sił. Młody i twórczy pęd ponosi Tow. dram. i skierowuje ku stworzeniu stałych podstaw, dla tego amatorskiego, a jednak aktorsko i technicznie zawodowo wykształconego zespołu! Powstaje idea „uteatralnienia się".

Zmiana statutu, dyrektor teatru, aktorzy no a przedewszystkiem ów połowiczny napis: „Teatr Tow. dramatycznego", praca nad sceną. Nieudały pomysł wież trójkątnych, o tekturowych wkładach, ustępuje miejsca dekoracjom płóciennym, o całych łączonych klamrami ścianach. Dzięki budulcowi, ofiarowanemu przez hr. Stadnickiego przebudowuje się scenę, nie bez pewnych sprzeciwów ze strony Sokoła. Gromadzi się meble, kostjumy, rekwizyta i dekoracje, które malują: Bol. Barbacki, dr T. Dobrowolski i Romuald Reguła, Idzie: „Prokurator Hallers" z Płochockim, „Bagienko" z Fydą i Pajorówną, „Pan Poseł" z Fydą, „Bracia Karamazow" z J. Płochockim, W. Barbackim i Filipowiczem i wiele innych wspaniałych spektakli. W lipcu 1920 r. gra Teatr w Krynicy przez kilka wieczorów przy wysprzedanej sali. Wreszcie przychodzi ona wielka uroczystość 31 marca 1921, setnego przedstawienia. Uroczyście ją Teatr obchodzi. recenzenci i literaci z Krakowa przysłuchują się „Weselu" St. Wyspiańskiego, rozpisując się szeroko i pochlebnie na łamach prasy codziennej, Wie coś szerszy ogół o naszym teatrze, znają teatr nasz w Krakowie, wiedzą, że Sącz pracuje — jest szerszy horyzont, kierunek i dążność do czegoś wyższego!

I tu szczyt, tu wysiłek największy! Ruszona silną wolą jednostek machina teatralna idzie przez kilka lat, dobijając przystani dziesiątego sezonu, idzie raz prędzej, raz wolniej, mimo tego, iż dawno nie ma iż tych co ją w życie pchnęli, względnie o ile są mniej się tym teatrem zajmują. I tu właśnie leży cały tragizm tej idei! Ludzie pracy się wyczerpali, a nie masz innych, którzyby pomyśleli nad czemś nowem, nad czemś co musi w teatrze pulsować, aby teatr nie stał się nudnym i nużącym! Niema duszy, niema kierunku, jest może i chęć do grania, która weszła w siłę przyzwyczajenia, ale nie ma jednostki, któraby potrafiła czy chciała zrozumieć, że tak dalej być nie może, że musi się znaleść kierunek, choćby eksperymentalny, choćby nieudały, ale taki, któryby się wyczuwało i którego inteligentna publiczność wyczekuje! Jest dorobek dekoracyjny, biblioteczny itp., ale to frekwencji zniechęconej publiczności nie zwiększy.

Dlaczego zatem ten spadek, ten brak wysiłku do innowacji? Czy ludzi brak? Nie! Tylko ci co są i sterują nawą naszego teatru wysilili się już. Od sześciu lat trwa jedna i tasama obsada kierowniczych urzędów jest jeden i ten sam dyrektor! Czy można żądać od nich po tylu latach czegoś nowego, czy mogą oni dać jeszcze więcej, niż dotąd dali? Wykluczone!

Stąd też wypływa brak zainteresowania się, szablon, brak nowych myśli, stworzenie pewnego rodzaju własnego podwórka, gdzie od lat wybiera się nawet wbrew ich woli ciągle tych samych ludzi, bo tak było przed rokiem, dwoma, trzema laty. Ludzi nowych nie widać, secesja do Teatru robotniczego zaczęta, idea uteatralnienia się dawno pogrzebana, kontaktu z teatrami żadnego, reklamy żadnej, repertuar dziwaczny i nieumiejętnie złożony!

**Nemo.**

Dok. nastąpi.

## Ze spraw szkolnych.

**Władze szkolne przeniosły dotychczasowego insp. szkolnego p. Stobieckiego na inną posadę przydzielając na jego miejsce inspektora z Jarosławia p. Wawszczaka. Dla społeczeństwa i nauczycielstwa nie jest obojętnem, kto stoi na czele szkolnictwa. Jeżeli wierzyć prasie jarosławskiej, p. Wawszczak nabytkiem dobrym wcale nie jest.** Bo oto jakie wiadomości o nowym inspektorze przynosi „Tygodnik Jarosławski" w Nr. 3. z 16 stycznia br., które dosłownie przedrukuwujemy;

„Nie pomogły przyjazdy ani zabiegi wpływowych osób, aby utrzymać insp. Stanisława Wawszczaka w Jarosławiu. Miara nadużyć, miara złych czynów, miara wichrzenia, jątrzenia, miara sekatur, miara rozprzężenia i demoralizacji nauczycielstwa, miara różnorodnych wybryków, samowładztwa i samowoli, miara protegowania z jednej strony, a mściwość i zła wola z drugiej — przebrała się.

Musiało stać się, co się stało — szkoda, że tak późno.

Władze oświatowe powinny raz przyjść do przekonania, że pozycje naczelne w szkolnictwie przy nieszczęsnej suwerenności tych pozycji, można powierzać tylko ludziom posiadającym szczególne ku temu warunki umysłowe i charakteru.

P. Wawszczak nie miał potrzebnego wyższego wykształcenia, co do charakteru lepiej nie mówić. Nie posiadał żadnego należytego przysposobienia do tak wybitnego samoistnego stanowiska, a przy swoim uporze, przy swoich narowach, braku taktu, przy swej nietolerancji, nieznajomości świata i ludzi, musiał doprowadzić do rozdźwięku w nauczycielstwie, do wrogiego usposobienia ludności, do katastrofy dla siebie.

U nas naród jest spokojny i bezgranicznie cierpliwy, to też znosił wszystko

milcząc i cierpiąc.

W sądeckim tak nie będzie. Tam są Podhalanie i Łemki, tam są ludzie innego ustroju i usposobienia. Jeżeli p. Wawszczak całkiem się nie przenicuje, to Podhalanie i Łemki, dadzą sobie z nim prędko radę".

Opinia wcale nie pocieszająca! Mówią, że p. Wawszczak nie chce objąć stanowiska w N. Sączu. Jeżeli jednak obejmie, będziemy pilnie śledzili jego działalność. Tygodnik jarosławski ma dobrą opinię o Podhalanach. Słusznie! O ile p. Wawszczak istotnie będzie chciał postępywać w naszem powiecie jak postępywał w jarosławskim, to długo u nas nie popasie.

## Zarządzenia prezydjalne Starostwa w N. Sączu.

Starosta nowosądecki p. dr Duch wydał następujące zarządzenie:

Ponieważ normalny tok pracy poszczególnych referentów tut. Starostwa zakłócany bywa przez zbyt częste nachodzenie ich przez rozmaitych interesantów, nie umiejących naogół szanować czasu danego urzędnika, zabraniam przyjmowania jakichkolwiek interesantów przez poszczególnych referentów poza wtorkiem i piątkiem każdego tygodnia. Zgłaszać się mogą w poszczególnych biurach bez żadnego ograniczenia tylko tacy interesanci, którzy otrzymali osobne wezwanie lub którzy przybywają służbowo z innego urzędu.

Strony które chcą być przyjęte w inne dni aniżeli wtorek lub piątek, powinny ściśle zastosować się do okólnika Nr. 119. M. S. W. L.: 1277/26 z dnia 18/X. 26 — który przewiduje codzienne przyjęcia interesowanych stron przez Starostę przy zachowaniu przepisanych formalności.

Równocześnie zabraniam bezwzględnie chodzenia interesantom do kancelarji Starostwa.

Zarządzenia powyższe wydaję zarówno w interesie tut. urzędu, jak również ludności cywilnej powiatu, dla której Starostwo winno normalnie funkcjonować, oraz sprawiedliwie bez żadnych przeszkód ze strony więcej lub mniej natrętnych osób postronnych.

# KRONIKA.

**Kino „Sokół"** dnia 22 i 23 stycznia „Lekkomyślna matka". — „Bruno Lwie serce". — Wspaniały podwójny dramat.

**Kino „Wiedza"** dnia 21, 22 i 23 stycznia — „Wielka bomba Karnawałowa".

**Bibljoteki:** im. Szujskiego, otwarta codziennie od godz. 3·30 popoł.

**Kasynowa:** w poniedziałki od 7 — 8 wieczorem.

**Czytelni Kobiet.** wtorki i piątki od 5 — 6 wieczorem.

**T. S. L.:** wtorki i piątki od 5·30—6·30 wieczorem.

**„Nowości"** (gimnazjum II.) wtorki od 6 — 7 wiecz.

**„Sokół"** w poniedziałki od 5 — 6 w.

## Osobiste.

**Prof. A. Lambor** dziękuje bardzo uprzejmie prof. Komarowi za zaproszenie go do dyskusji o dramacie, ale przyjąć go nie może z tej jedynej przyczyny, że na dramacie się **nic a nic** nie zna, a cokolwiek i kiedykolwiek w tej materji odważył się pisać lub mówić, czynił to jako widz-laik, któremu się to lub owo mniej lub więcej podoba, to lubi owego nie lubi. Artykuł ostatni był właśnie artykułem takiego widza-laika, nikogo do polemiki nie wyzywający, nie dla literatów fachowych pisany, a poczęty z zupełnie innych względów i motywów. Ale widocznie był niezgrabny, bo ani zrozumienia ani odczucia podanych myśli nie wywołał, spowodował natomiast ostrą odpowiedź i to w tem właśnie czego nie powiedział i nie myślał. Czy więc z człowiekiem, który ani na rzeczy się nie zna, jak wyżej wspomniano, ani swych myśli nie umie podać tak jasno, by każdy zrozumiał i nieporozumienie wywołuje — warto wogóle dyskutować i to dyskutować publicznie? Czy dla tak opacznego wyniku opłaca się prof. Komarowi nawet tak drobny wysiłek? Czy to błogostan, gdy wyrostek mocuje się z dzieckiem? Dla wyrostka satysfakcja słaba, a dla dziecka guzy! Dlatego też raz jeszcze uprzejmie za zaproszenie do dyskusji podziękować muszę.

### Opłatek legjonowy.

W skromnych a miłych salach Kasyna mieszczańskiego zebrali się 16 bm. o godz 8 wieczór członkowie Związku legjonistów w N. Sączu, aby na „opłatku" spożytym wraz z zaproszonymi gośćmi uciesżyć serce nigdy nie stygnącym zapałem dla sprawy legjonowej, aby wspomnieć minione czasy walk a przedewszystkiem oddać hołd twórcy tej idei marsz. J. Piłsudskiemu. Poraz pierwszy od dłuższego czasu zaszczycili to skromne zebranie, niewysokich może stanowiskami, ale wielkich czynami b. legjonistów, naczelnicy Władz miejscowych. Uroczystość powyższą, rozpoczęła skromna kolacja do której zasiadła brać legjonowa oraz zaproszeni goście, wśród których zauważyliśmy: ks. prob. Mazura, starostę dr Ducha z małżonką, pułk. szt. gen. Włada, kom. dr Sichrawę, radcz. Filipowiczową, inż. Lazarowiczów. mjr. Wojakowskich, radcę Brudzianę, inż. Baurskiego, Michalika, Celewicza, Bielata, Fijałkowskiego, red. Łobodzińskiego red. Mr.St.Körbla i w. w. i.

Po złamaniu się opłatkiem wygłoszono szereg przemówień, które rozpoczął witając gości prezes Związku leg. p. Rychlak wnosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzpplitej i Pierwszego Jej Marszałka J. Piłsudskiego.

Brak miejsca uniemożliwia nam wyliczenie wszystkich mówców, zaznaczyć jednak musimy, że potężne wrażenie wywołało przemówienie prof. Bugajskiego na cześć Kobiety-Polki oraz radcz. Filipowiczowej oddające hołd zmarłej w r. 1916, a znanej na terenie nowosądeckim działaczce legjonowej Marji z Raczyńskich Chodackiej. Pamięć Jej uczcili zebrani przez powstanie i zachowanie chwili skupienia.

Po kolacji odbyła się zabawa taneczna przy dźwiękach muzyki 1. p. s. p.

**Walne zgromadzenie „Związku strzeleckiego" w N. Sączu** odbyło się dnia 16 bm. w lokalu T. S. L. Po złożeniu sprawozdania przez prezesa Michalika, sekr. Miernika i skarb. Adamczyka i udzieleniu absolutorjum, przeprowadzono dyskusję reorganizacyjną w której zabierali głos: prez. Michalik, mjr. Wojakowski, radca Brudziana, prez. Zw. leg. Rychlak, red. Klemensiewicz, kpt. Kuczała, inż. Baurski i i. Związek legjonistów odstąpił wielkodusznie Zw. strzeleckiemu własny lokal na zebrania. Do nowego Wydziału weszli: p. Michalik jako prezes, p. inż. Goettel jako zastępca tegoż, p. Filipowicz jako sekr., p. Adamczyk jako skarbnik oraz prez. Rychlak, prof. Żytyński, red. Klemensiewicz. p. Uhl. Do Komisji rew.: inż. Lazarowicz, radca Brudziana, p. Dindorf i p. Styczyński.

Nowemu Wydziałowi życzymy wydatnej i usilnej pracy.

### Łańcuch bibljot. Zw. legjonistów.

**Prof St. Niklowa** złożyła 2 dzieła i wzywa p. Helenę Ferug, p. Antoniego Wyrwalskiego i p. E. Skoryka.

**Inż. Lazarewiczowie** — wezwani przez prez. Rychlaka składają 6 dzieł i wzywają do złożenia odpowiedniej ilości książek: prof. Bugajskich, inż. Kibiców i mecen. Wierskich.

### Powszechne wykłady uniwersyt.

W niedzielę dnia 23 stycznia o godzinie 6 wieczorem w sali ratusza wygłosi referat prof. Uniw. Jagiell. dr Władysław Folkiewski na temat:

**Organizowanie sił narodowych w Polsce i w Europie.**

Prof. Folkiewski doskonały znawca kultury Zachodu i umysłowych jego prądów, zajmuje jedno z wybitnych miejsc pośród młodych naszych uczonych. Pokaźna liczba dzieł i artykułów naukowych o zjawiskach kultury i literatury Włoch, Francji i Polski jest owocem jego nadzwyczaj wnikliwej myśli krytycznej i wytrwałej, z młodzieńczym entuzjazmem uprawianej pracy. Wartość jego poglądów na dzisiejsze prądy umysłowe Europy potęguje fakt, iż prof. Folkiewski zna je z autopsji i z żywych stosunków, jakie utrzymuje z najwyższemi sferami umysłowemi Zachodu.

Wstęp 50 gr, dla młodzieży 25 gr.

### „Z pustyni i oaz Egiptu".

Odczyt wygłoszony przez prof. dr Gadomskiego pod powyższym tytułem przyniósł wiele ciekawych wiadomości. Prelegent w swobodnej pogadance, opartej na licznych barwnych obrazach, podzielił się z audytorjum swojemi wrażeniami z wycieczki po tej ciekawej krainie.

Zarząd Koła T. W. S. W. zastosował przy tym odczycie poraz pierwszy nowy aparat epidjasko, który umożliwiał z albumów, kartek i fotografji rzucać na ekran wspaniałe kolorowe obrazy.

Z przyjemnością stwierdzić należy, że tym razem prelegent miał pokaźną liczbę słuchaczy.

### Budowa seminarjum żeńskiego.

Wstępne prace około budowy seminarjum żeńskiego już się rozpoczęły. Na pięknej, w doskonałem miejscu położonej parceli przy ul. Długosza zbudowano barak, gdzie gromadzi się materjał budowlany, wapno, kamienie itp.

**Zabawa korpusu podoficerskiego 1. p. s. p.** odbędzie się dnia 1 lutego br.

**Wojskowy kurs narciarski.**

W tych dniach otwarło dowództwo 1. p. s. p. wojskowy kurs narciarski, pod kierownictwem por. Antona. Po przeprowadzeniu wstępnej nauki odbywają się obecnie ćwiczenia w terenie, czemu jednak stoi na przeszkodzie brak należytych opadów śnieżnych. Kurs liczący 30 uczestników trwać będzie 4 tygodnie.

**Zabawa Rob. Tow. Śpiew. „Echo".**

W dniu 15 bm. odbyła się w Domu Robotniczym wielka zabawa „Echa", która zgromadziła 120 par tańczących. Przy dźwiękach orkiestry 1. p. s. p. tańczono wesoło do 7 rano. Szczególnie efektownym był kotyljon, pełen urozmaicenia i niespodzianek. Miły i niezapomniany wieczór braci „Echowej" jest zasługą prezesa Sommera, dyryg. Marj. Rzymka, Sykały, Kowalskiedo, Koniecznego, Miecz. Rzymke, Bernackiego i w. w. i., którzy nie szczędzili pracy, by zabawę uczynić jak najmilszą. Tańce prowadził p. St. Klemensiewicz.

**Zabawa konduktorów.**

Dnia 15 bm. odbyła się zabawa związku konduktorów w salach czytelni mieszczańskiej, na której bawiono się doskonale przy dźwiękach orkiestry kolejowej (kplm. Szejbal). Nagrodę piękności otrzymała p. Janina Kosecka. Zabawę zaszczycili p. Czech, naczelnik ruchu z żoną, reprezentacja podofic. 1 p. s. p. i w. i. Dochód przeznaczono na cele humanitarne.

## Minister Składkowski

### w Nowym Sączu.

Dnia 21 bm. o godz. 6·30 wieczorem nadjechał autem od strony Nowego Targu p. minister spraw wewn. Sławoj-Składkowski zatrzymując się chwilowo w lokalu p. Oleksego celem spożycia kolacji. Panu ministrowi towarzyszył dyr. dep. M. S. Wewn. p. Zabierzowski Po chwili zjawił się p. starosta dr Duch.

Korzystając z bytności p, ministra





zwrócił się reprezentant naszej Redakcji do p. dyr. Zabierzowskiego z prośbą o udzielenie mu informacji co do przebiegu wizytacji na Podhalu, którą tenże mu łaskawie udzielił.

——o——

Dnia 20 bm. przyjechał niespodziedo N. Targu celem dokonania inspekcji tamt. starostwa min. Składkowski w towarzystwie wojewody krak. Darowskiego oraz dyr. dep. Zabierzowskiego.

W lustracji swej zwrócił p. Minister specjalną uwagę na wykonywanie przepisów granicznych szczególnie co do przepustek. badając przy tem czy przepisy te nie są zbyt uciążliwe dla ludności rolniczej. Pragnąc naocznie przekonać się o stosunkach granicznych, udał się nad granicę polsko-czeską gdzie zlustrował szereg placówek, tak policyjnych jak i straży celnej. Następnie udał się do Zakopanego, gdzie dokonał dokładnej lustracji tamt. Klimatyki oraz urzędu gminnego. Specjalną uwagę zwrócił na gospodarkę gminną badając ją bardzo dokładnie.

W czasie tych objazdów przekonał się p. minister, że stan bezpieczeństwa dróg pozostawia wiele do życzenia. W szczególe zlustrował zupełny brak barjer nad stromemi drogami, oraz zupełne ich zaniedbanie. Następnie dnia 21 bm. wyjechał z Zakopanego i przybył do Sącza.

## O hypnotyzerach i innych magikach.

Hypnotyzm, okultyzm, ciemna magia, somnambulizm, oddziaływanie na odległośc i temu podobne kunszty kwitną w naszej Polszcze ho! ho! Anibyś bratku nie przypuścił, iż w N. Sączu magiczne zaklęcia, roztańczone stoliki, intro i ektoplazma są zajęciem codziennem szerokich mas! Ino bratku posłuchaj:

Jest to 9 bm. rano — psiakrew ta grypa — trzeba leżeć: zacny nasz Podhalanin St. Jarosz gadał wczora — psiakość! nie mogłem pójść — gazeta! Jest! „Stara reforma!" Z. Off. Sprawozdanie! Ach! cudownie — pięknie — po podhalańsku! 500 słuchaczy! oklaski! co za szkoda, żem nie był! Sprawozdanie metrowe!

„Serwus Staszek! jakże tam? „Byłeś wczoraj na odczycie? „Nie było odczytu!" „Co?" „Nie było!" „Ależ w Reformie sprawozdanie....! Ha ha! ha!

Widzisz bratku przykład na somnambulizm i

A teraz sugestja masowa: Ano łamią się — kupa gości — same luminarze, gdzie? u „biedniarzków", u takich, którzy plują na uznanie, nad których czołami: honor! Łamią się i mówią: „trójkarze", „oponenci", „organizatorzy" — łamią się i mówią: słodko — cudownie — bajecznie — mocno, coraz mocniej, mocniej — mówią i zwolna znikają coraz niżej — niżej..... Już ich nie widać z za stołu.....

„Co to znikli?" „Hej! szukać gości!"

Tylko prezes „biedniarzków" kręci się gwałtownie — coś mu niewygodnie, czy aby mu co wlazło?" Suggestja masowa.

Jest dygnitarz — ho! ho! bratku! Nie przystępuj bez kija — „Nie damy interesu, skąd,... czerpiemy, co? Każdy wie! Jest dygnitarz — nie ma dygnitarza!

To: oddziaływanie na odległość!

Pomyśleć, że można zasugerować coś nawet zwierzętom! Magia! Jadą konie przez ulice, bij je, popędzaj: staną zawsze..... przed plantami!

Jeżeli myślisz, iż tylko zwykłe persony zajmują się magicznością problematów, to się grubo mylisz! Wszystko kręci stoliki, chcąc — co najważniejsze porozumieć się z zaświatem! Terra ignota — co nas czeka! Nie obcy ten kunszt najwyższym dygnitarzom powiatu, zajmowali się długo, wywoływali.... i wiesz bratku:

b. p. starosta i referendarz kręcili, kręcili, no i.... udało się, prawdziwe odkrycie: wywołali ducha!

N-o.

## Obrady nad statutem granicznym.

Mieszkańcy pogranicza przyjmą zapewne z zadowoleniem wiadomość, że wkrótce już uregulowaną zostanie kwestja ich stosunków prawnych. Oto w dniach 12 — 15 stycznia br. odbywały się w Warszawie obrady polsko-czechosłowackie nad ułożeniem ogólnych stosunków prawa na granicy polsko-czechosłowackiej. Szczegółowy tekst umowy zostanie ułożony na najbliższych obradach które odbędą się w Pradze prawdopodobnie z końcem kwietnia br.

**Kino „Sokół"**

22 i 23 stycznia 1927
**Wspaniały podwójny program**

**Kino „Sokół"**

# LEKKOMYSLNA MATKA. — BRUNO LWIE SERCE.

**8 aktów dramatycznego napięcia.** **huraganowa komedja.**

**Biuro inżynierskie i architektoniczno-budowlane**
INŻ. MICHAŁA JASTRZĘBSKIEGO
**w Nowym Sączu ul. Jagiellońska 20. II. p. Nr. telefonu 69.**
Wykonuje plany, kosztorysy, oszacowania, pomiary gruntów, przyjmuje kierownictwa budów oraz udziela bezpł. porad w sprawach budowlanych.

**Doniesienie.**
Zastępstwo znanej powszechnie
**sztucznej farbiarni i pralni chemicznej**
JOZEFA ROTTERA w BIELSKU
przyjmujące wszelką robotę w zakres farbiarstwa i prania wchodzącą (specjalność czyszczenie dywanów i firanek) objęła firma
J. MANBER — tani handel bławatny
NOWY SĄCZ, ul. Kościelna 1.




Zamówienia na „Potokol" przyjmuje zastępca na całe Podhale **M. Abrahamowcz,** Nowy Sącz, ul. Szwedzka 7 Tel. 112

PIERZE — PUCH
SZCZOTKI
wszelkiego rodzaju najtaniej nabędziesz w znanej ze swej solidności firmie
CHAIM PETERFREUND
Nowy Sącz ul. Wąska

Uchronisz się przed
**GRYPĄ**
używając dezynfekcyjnie działających
cukierków leczniczych
sosnowo-mentolowych
„PIENINY"
do nabycia w drogucrji p. Gelerntera i Podbal, fabr, wyr, chem, „PIENINY" w Nowym Sączu (Tarnowska).

**ZASTĘPSTWO**
**Zjednoczonych Browarów Warszawskich**
## Haberbusch i Schiele
**w Nowym Sączu ul. Szujskiego 3.**
poleca
znane ze swej dobroci piwo, tak flaszkowe jak i beczkowe — po cenach konkurencyjnych.

**„POPRAD"**
**Towarzystwo budowlano przemysłowe**
Spółka z ogr. odpowiedzialnością
**w NOWYM SĄCZU, WÓLKI ŻEGLARSKA.**
Poleca na sezon budowlany: materjał drzewny jak łaty, rygle, belki, deski i t. p. — najlepszą cegłę i dachówkę z własnej cegielni parowej. — Spółka podejmuje się budowy gotowych domów i will. — Wykonuje wyroby stolarskie na zamówienie.
**Wyrabia i sprzedaje saneczki 2 i 3 osobowe w cenie od 16 do 28 zł.**
**Przyjmuje się również drzewo do przetarcia!**

## Ważne!
dla **Urzędów gminnych**
Architektów, Adwokatów, Budowniczych, Właścicieli will, Pensjonatów i wszystkich chcących budować.
Niedawno opuścił prasę
**„Zbiór przepisów budowlanych"**
obowiązujących w gminach wiejskich i mniejszych miastach i miasteczkach b. Galicji ze szczególnem uwzględnieniem osobnych przepisów dla uzdrowisk (zdrojowisk) — zestawiony opatrzony uwagami oraz wzorami najważniejszych załatwień w sprawach budowlanych — przez
**Bolesława Kobaka** **sekretarza Rady powiatowej nowosądeckiej**
**Cena 6 złotych. — Do nabycia w księgarni T. Jakubowskiej i R. Pisza w Nowym Sączu, w urzędach gminnych w Zakopanem i Krynicy zdroju, tudzież u nakładcy.**

**Taniość!** **OKAZJA!** **Nowość!**
Po najniższych cenach poleca trwałe **żarówki** najlepszej marki oraz przybory elektryczne znana firma
**J. L. LUSTIG**
handel żelaza, artykułów techn. i wszelkich przyborów instalacyjnych
**— Nowy Sącz, Rynek 23. —**

**Zakład pogrzebowy**
pod nazwą „W Spokoju"
**Józefy Twardowskiej**
Wdowy
**Nowy Sącz. ul. Rzeźnicza 1.**
urządza pogrzeby od najwspanialszych do najskromniejszych po cenach konkurencyjnych oraz prowadzi **Pracownię stolarską.**

**Zakład introligatorski**
**JÓZEFA HABELI**
**N. Sącz. ul. Jagiellońska 69.**
urządza
**Miesiąc taniej oprawy książek.**
Przyjmuje do naprawy po cenach nader umiarkowanych wszelkie roboty wchodzące w zakres introligatorstwa oraz sprzedaje materjały introl., nadto roboty skórnicze jak walizki, portfele, pugilaresy, torebki damskie, zatrzaski do rękaw. itp.

**Kino „Wiedza"**

21, 22 i 23 stycznia 1927
**Podwójny program**

**Kino „Wiedza"**

# Wielka bomba karnawałowa

**Marynarz na dnie morza.** **Gwałtu zostałem miljonerem.**

**Wydawcy: Naczelny redaktor Stanisław Klemensiewicz i redaktor odpowiedzialny Mr. Stanisław Körbel.**
**Druk T. Jakubowska N. Sącz.**